

PORANNA

wychodzi codziennie (prócz poniedziałku) o godz. 6-tej rano.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Sykstuska 19-21 I p.
Adres dla teleg.: SERA. Lwów.

Numer oddzielny:
we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.
Abonament miesięczny za oba wydania gazety 2 korony.

Za dostawę jednorazową we Lwowie miesięcznie 50 h., za dwukrotną 80 h. — Za przesyłkę pocztową na prowincję jednorazową 50 h., dwukrotną 1 K.

CENY OGŁOSZEŃ
są zamieszczone na czole części
:: :: inseratowej. :: ::

Nr. 223.

Lwów, niedziela 13. sierpnia 1911.

Rok 1.

Morderstwo przy ul. Łyczakowskiej.

Schwytanie i samobójstwo mordercy.

Poszukiwanie policyi i wojska. — Zgubiony list. — Przypadkowe rozpoznanie sprawcy. — Aresztowanie. — Samobójstwo na policyi.

(c) Morderstwo popełnione na osobie śp. Anny Kuryłowiczowej, (o którym donieśliśmy w wczorajszej Gazecie Wieczornej), wstrząsnęło opinią publiczną. Ludność była słusznie zaniepokojoną, bo wobec ostatnich zająć, jak szereg znacznych włamań, oraz zbrodni przy ulicy Długosza, poczęli się ludzie coraz bardziej niepokoić o swe bezpieczeństwo. Policya była podnieconą niepowodzeniami w połowie sprawców zbrodni przy ulicy Długosza, wzięła się tem energiczniej do poszukiwań.

Jakim byłby wynik dochodzeń policyi, niewiadomo, gdyby nie nieostrożność samego zbrodniarza.

Oto na miejscu zbrodni zgubił on list, pisany do niego, z wyraźnym adresem: Jan Schaffer.

Nazwisko zbrodniarza przypomniało policyi, że Jan Schaffer jest już przez nią poszukiwany. Oto 1. b. m. doniosła tutejsza komenda artylerji, że kapral artylerji przydzielony do arsenału, nazwiskiem Jan Schaffer, zdefraudował 302 koron, które miał odnieść na pocztę i zbiegł. Poszukiwano go więc jako defraudanta i dezertera. To ułatwiło znacznie schwytanie zbrodniarza, bo nietylko miano jego dokładny opis, ale i wielu jego kolegów i przełożonych znało go.

Komenda zawiadomiona o tym stanie rzeczy, przydzieliła do pomocy policyi ogniomistrza Dawida Späta, który przebrany w strój cywilny, miał pójść z policyą wczoraj w nocy na obławę.

Ktoś doniósł policyi, że Schaffer groził, iż w razie ujęcia go, strzeli w łeb temu kto go złapie i sobie. Taka groźba zbrodniarza zrobiła swoje, policya jak się później pokazało, miała tremę. O godzinie 10-tej wieczór miano urządzić obławę i rewizję hoteli. Ajenci, komisarze i ogniomistrz Spät oczekiwali na inspekcji na wymarsz.

Zanim policya ujęła zbrodniarza, przypadek zrzędził, że morderca dostał się w jej ręce. Jakies fatum widocznie wisiało nad nim.

Koło godziny 9-tej mianowicie przyszedł na policyę jeden z dziennikarzy, aby zbadać protokoły i w formie żartu więcej jak seryo opowiedział ciekawe zajście, jakie miał wieczorem około 7-ej godziny.

Bawił wtedy w hotelu krakowskim w jakimś interesie, a wychodząc, zauważył jakiegoś młodego człowieka, który wchodził do pokoju Nr. 2 i do służby coś mówił. Ze słów tego człowieka posłyszał tylko tyle: „ja się zamknę zaraz, bo będę spał“.

Wygląd tego człowieka, jakoteż ten dziwnie wczesny czas (około 7-mej) udania się na spoczynek, uderzyły przypadkowego świadka. — Z obowiązku dziennikarskiego zajmował się sprawą morderstwa przy ulicy Łyczakowskiej, znał więc wygląd zbrodniarza z opisu. Nasunęło mu się wtedy na myśl, czy też ten człowiek nie jest właśnie zbrodniarzem. Złożył jednak później swe wrażenia na karb podniecone ostatnimi wypadkami wyobraźni i zignorował cały fakt. Dopiero około 9-ej opowiedział wypadek dyżurnemu komisarzowi policyi. Policya jednak nie zignorowała tego, tembardziej, że miała się odbyć rewizja hoteli; postanowiono więc zwrócić baczniejszą uwagę na lokatora pokoju pod Nr. 2 w hotelu krakowskim. Jak się później okazało, przypuszczenie tego dziennikarza było trafne, ale nie ono przyczyniło się do wykrycia i ujęcia zbrodniarza.

Zanim bowiem wyruszyła wyprawa policyjna, zatelefonowano na inspekcję policyjną z namiestnictwa, że pod gmachem namiestnictwa aresztowano jakiegoś człowieka, w którym jeden z przechodni rozpoznał mordercę Kuryłowiczowej.

Rzecz się miała w ten sposób mianowicie:

Majster blacharski, p. Flach, dowiedziawszy się o morderstwie popełnionem przy ulicy Łyczakowskiej, zapoznał się z pism z wyglądem mordercy. Przechodząc obok namiestnictwa około godziny 9 zobaczył podobnego młodego człowieka, idącego od strony hotelu krakowskiego w kierunku namiestnictwa. Wezwał natychmiast p. Flach patrolującego pod namiestnictwem żołnierza policyjnego do aresztowania tego człowieka. Policyant, pomny widocznie groźby Schaffera, o której także słyszał, wzbraniał się początkowo aresztować go. Na stanowcze jednak żądanie p. Flacha uczynił to.

Aresztowany przyjął fakt aresztowania z zupełnym spokojem i nie stawiając najmniejszego oporu, poszedł za wezwaniem policyanta udania się natychmiast na inspekcję.

Na inspekcji oczekiwano z niecierpliwością sprowadzenia aresztowanego. Bawiący tam

ogniomistrz Spät miał ewentualnie w aresztowanym rozpoznać Schaffera. Na inspekcji byli podówczas sprawozdawcy kilku pism, między innymi i nasz sprawozdawca.

Po pewnym czasie usłyszano pod oknami policyi kroki większej ilości ludzi, to ciekawi przechodnie odprowadzali na policyę aresztowanego, dowiedziawszy się poprzednio, że ma to być morderca Kuryłowiczowej.

Nagle kiedy aresztowany był już w sieni, rozległ się huk strzału. Wszyscy obecni na policyi wybiegli do sieni, gdzie na ziemi leżał twarzą na dół aresztowany, z przestrzeloną prawą skronią. Obok skroni leżał sześciostrzałowy rewolwer. Krew buchnęła silnie z rany i utworzyła na ziemi dużą kałużę. Odwrócono postrzelonego, a w tej chwili zawołał Spät: „To jest Schaffer“!

Wezwano natychmiast telefonicznie pomocy pogotowia ratunkowego. Samobójca stracił widocznie przytomność, oddychał jednak pełną piersią. Przeniesiono go do izby żołnierzy i tam zdjęto mu kołnierz i porozpinano całego. Na zbrodniarzu rozpoznano natychmiast koszulę męża zamordowanej Kuryłowiczowej.

Za chwilę przyjechał lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego i skonstatował śmiertelny postrzał w prawą skronię, stwierdził też, że kula tkwi w mózgu, o czym świadczyły charakterystyczne drgania ciała, zdradzające porażenie kory mózgowej.

Opatrzono Schaffera, a lekarz oświadczył, że puls samobójcy jest wprawdzie osłabiony, ale nie tak bardzo, by odbierał nadzieję utrzymania go przy życiu.

Pogotowie odwiozło Schaffera, jako dezertera podlegającego władzy wojskowej do szpitala garnizonowego. Już podczas układania samobójcy na nosze, począł się ten prężyć i charczeć.

Jak się później dowiedzieliśmy skonał Schaffer w drodze do szpitala.

Zbrodniarz wymierzył sobie sprawiedliwość sam.

Z opowiadania świadków aresztowania skonstatowano, że przypuszczenie dziennikarza, o którym wyżej wspomnieliśmy, było słuszne. Schaffer był w hotelu Krakowskim, ale widocznie niepokój wewnętrzny nie pozwolił mu pozostać tam, bo około godziny 9-tej wyszedł do miasta. Wtedy właśnie po wyjściu spotkał go p. Flach pod namiestnictwem i kazał go aresztować.

Sprawy wewnętrzne.

Uгода niemiecko-czeska.

Praga. (Tel. wł.) Namiestnik czeski ks. Thun konferował w ostatnich dniach z bawiarzami tu politykami obu narodowych obozów, celem podjęcia na nowo pertraktacji ugodowych. Sądzą tu, że namiestnik ma już zebrany cały materiał ugodowy. Słychać także, że konferencye ugodowe rozpoczną się we wrześniu a od przebiegu tych konferencyi będzie zależało czy namiestnik uczyni rządowi propozycyę zwołania sejmu czeskiego, zaczem poszłoby także zwołanie komisji narodowo-politycznej, któraby natychmiast zabrała się do dokładnego przedyskutowania materiału ugodowego.

Dymisya ministra wojny.

Decyzya nastąpi we wrześniu.

Praga. (Tel. wł.) Jak donosi „Prager Tagblatt“ ze źródła zupełnie wiarygodnego, nie nastąpiło dotąd żadne powołanie ministra wojny hr. Schönauicha do Ischlu, ani też nie istnieje zamiar zajęcia oficjalnego stanowiska w całej tej aferze. O ile się wogóle coś ma stać, to nastąpi to prawdopodobnie dopiero we wrześniu.

Minister Burian u cesarza.

Iszl Zdrój (TBK.). Wspólny minister skarbu Burian był wczoraj na posłuchaniu u cesarza od god. 11 do 12 i pół popołudniu. Zdał sprawę z swego rosortu, oraz ze swej podróży inspekcyjnej do Bośni i Hercegowiny. Monarcha zaprosił ministra na śniadanie do willi cesarskiej.

Zjazd katolicki.

Ołomuniec. (Tel. wł.) Na odbywający się tu zjazd katolicki wysłali pisma gratulacyjne: kardynał Mery del Val, prezes Biliński, posłowie Dobija i Londzin oraz namiestnik ks. Thun.

Odnaczenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Szef sekcji min. handlu dr. Brosche otrzymał order żelaznej korony II klasy za doprowadzenie do skutku kartelu naftowego.

Zlot Sokołów.

Rjeka. (TBK.). Z Krainy i Istrii przybyło tu dziś rano 150 Sokołów. Policja wydała surowe zarządzenia, aby zapobiedz zakłóceniu spokoju. Sokoli osobnymi pociągami odjechali w dalszą drogę do Zagrzebia. W Bukarze (Bucari) przyłączyli się do nich Sokoli dalmatyńscy.

Zagrzeb. (TBK.). Z okazji zlotu Sokołów wszystkie domy przybrane chorągiewami. Pierwsi przybyli goście z Bośni i Hercegowiny. Po nich przyjechało 1300 Sokołów czeskich. W ciągu dnia przybędą Sokoli bułgarscy, polscy, dalmatyńscy i serbscy.

Zagrzeb. (TBK.). Dzień wczorajszy poświęcony był przyjęciu obcych gości, którzy przybyli z Węgier, Bośni i Hercegowiny, Czech, Galicyi, Dalmacyi, Istrii, Krainy, Styrii i Serbii. Przedpołudniem przybyło chorwackie tow. sokole z Bośni w sile 400 ludzi.

O godz. pół do 12-tej przybył osobny pociąg, wiozący 1390 czeskich sokołów z Czech i Moraw.

Czeskie towarzystwo sokole z Budapesztu przybyło w sile 40 ludzi.

Pierwszy pociąg pośpieszny południowy z Budapesztu przywiózł polskich Sokołów z Galicyi i Poznańskiego, oraz Sokołów ruskich pod wodzą posła do Rady państwa dr. Trylowskiego. Przyjęcie było entuzjastyczne.

O godz. 6 wieczorem przybyli „junacy“ bułgarscy pod wodzą swego prezesa Antonowa i dr. Razewa w liczbie 400 ludzi.

Belgrad. (TBK.). Wczoraj rano wyjechało 250 serbskich Sokołów na zlot do Zagrzebia.

Z Węgier.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.). Sejm zgodził się na życzenie posła Gyosffy'ego, aby mógł uzasadnić swą interpelacyę w sprawie dymisji bar. Schönauicha we środę.

Koszuth oświadcza się za obstrukcyę.

Budapeszt. (Tel. wł.). W jednym z tutejszych pism ogłosił Franciszek Koszuth, który niedawno tu wrócił z za granicy, artykuł w którym twierdzi, że obecną obstrukcyę w Sejmie należy przeciw uważać za uzasadnioną, chociaż on sam i jego stronnictwo są z zasady przeciwnikami obstrukcyi. Skonfiskowanie feryi letnich jest aktem gwałtu ze strony większości. Koszuth nie sądzi, aby kraj cały potępiał techniczną obstrukcyę, gdyż w obecnej sytuacji jest ona potrzebną.

Sprawy zagraniczne.

Stan zdrowia papieża.

Rzym (TBK.). Stan zdrowia papieża jest trwale zadowolający. Polepszenie czyni postępy. Papież spędził noc z piątku na sobotę spokojnie, gorączka prawie zupełnie ustąpiła. Lekarze pozwolili Ojcu św. na obfitsze pożywienie. Papież pije dużo wody mineralnej.

Rzym (TBK.). Wszystkie dzienniki stwierdzają, że stan zdrowia papieża polepszył się. Ojciec św. rozmawiał wczoraj z swemi siostrami i z lekarzami, odbył nawet konferencyę z kardynałem sekretarzem stanu ks. Merry del Val i z majordomusem msgr. Bisteti. Za parę dni Ojciec św. będzie mógł przyjąć kolegium kardynalskie.

Porozumienie w sprawie kolei bagdadzkiej.

Berlin. (Tel. wł.). Jak donosi „Berliner Tagblatt“ z Konstantynopola, przebieg angielsko-tureckich pertraktacji odnośnie do kolei bagdadzkiej jest dość pomyślny, tak, że rokowania wkrótce będą ukończone. Anglia zgadza się na podwyższenie cla i uznaje fort Koweit jako turecką posiadłość, jednakże wolno Anglii ustanowić tam swych urzędników cłowych.

Wojna domowa w Persyi — Klęska eks-szacha.

Londyn (TBK.). Do „Morning Post“ donoszą z Teheranu, że wywiązała się zacięta walka między przednią strażą Bachtiarów a Reszdem es Saltaneh. Wojska Reszyda zostały rozprószone, jego samego wzięto do niewoli.

Nowa pożyczka turecka.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Przeznaczona na reorganizacyę żeglugi tureckiej 5-procentowa pożyczka w kwocie 500 tysięcy funtów została wczoraj pomyślnie do skutku doprowadzoną. Pieniądze dają „Banque national“ turecki, „Banque ottomane“ i „Banque Saloniki“.

Różne.

Olbrzymi strajk.

Berlin. (Tel. wł.). Wiadomości rozmaitych dzienników nie są zgodne w swych doniesieniach o strajku londyńskim. Jedne twierdzą, że komitet robotniczych organizacyi wysłał depesze gratulacyjne do pojedynczych grup robotniczych z okazji zwycięskiego ukończenia strajku, z drugiej strony jednak słychać, że robotnicy przy kolei „Metropolitan“ i przy wielkiej centralnej kolei postanowili w poniedziałek zaniechać pracy. Wczoraj i dziś przyszło do wielu starć między strajkującymi a policyą. — Drożyzna na targach trwa dalej,

Paryż. (Tel. wł.). Straty paryskich firm eksportowych spowodowane strajkiem londyńskim wynoszą wiele milionów. Obecnie starają się w wszystkich portach czempredziej przetransportować zapasy — o ile to tylko jest możliwe — do Anglii.

Prawdopodobnie sami strajkujący nie wiedzieli, w jak okropną katastrofę mogą popchnąć największą metropolię świata.

Glasgow. (TBK.). Ruch kolei miejskiej ustał wskutek strajku konduktorów i motorowych. Strajkujący atakowali magazyny kolei miejskiej i wybijali szyby w wozów wyjeżdżających z remizy. Aresztowano 20 osób. Liczba strajkujących wynosi 2000.

Londyn. (TBK.). Na dworcu im. św. Pankracego zastrajdowało 2000 tragarzy.

Liverpool. (TBK.). Podczas rozruchów strajkowych wczoraj wieczorem kilkakrotnie rzucono cegłami i plądrowano sklepy. Policja pałkami rozpedzała demonstrantów. Kilkanaście osób zraniono. Około północy przywrócono spokój.

CHOLERA.

Wiedeń. (TBK.). Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych oznajmia, że wczoraj stwierdzono dwa nowe wypadki cholery w Tryeście.

Abbazia. (Tel. wł.). Wobec pogłosek, które ostatnimi czasy obiegały prasę, jakoby w Abbazji wybuchła cholera, ogłasza starosta w Volosce, że stan zdrowia w całym okręgu jest bardzo dobry.

Paryż. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady dla publicznego zdrowia skonstatawał dyrektor jej Mirment, że w Francyi prócz kilku pojedynczych wypadków w południowych departamentach żadnego wypadku cholery nie było.

Pożary lasów.

Kłodno (Czechy). (Tel. wł.). Las benedyktyński przy Engert-Schacht stoi w płomieniach. Wiele morgów lasu padło już ofiarą pożaru.

Monachium. (Tel. wł.). W okolicy Schwarzwald, koło Hornberg. wybuchł pożar lasu wzniesiony iskrą lokomotywy. Dotychczas nie udało się pożaru zlokalizować.

Kolonia. (Tel. wł.). Pożar w Herzogswald szaleje dalej. Mimo usiłowań straży pożarnej i wojska nie udało się dotychczas zlokalizować pożaru. Szkoda bardzo znaczna.

Straszny wybuch bomby.

Zemsta „Czarnej ręki“.

Nowy Jork. (Tel. wł.). Wczoraj eksplodowała bomba w pewnym domu zamieszkałym przez Włochów w Saint-Louis. Jeden mężczyzna i jedna kobieta zostali zabi, a 14 osób jest ciężko rannych. Cały dom jest zupełnie zniszczony. Właściciel domu, który również jest Włochem, otrzymał niedawno list z pogroźkami podpisany przez „czarną rękę“ w Brooklynie.

Wybuch w prochni.

San José. (TBK.). Rządowy magazyn prochu eksplodował z niewiadomej przyczyny. Kilka osób zginęło, wiele jest rannych. Wiele domów w sąsiedztwie zostało zburzonych.

Sąd Rapperswilski.

Enuncyacya komisji w sprawie zarzutów.

Rapperswil. (Tel. pryw.). Ogłoszenie sprawozdania trwało półtorej godziny. Nieobecni byli Jeż, Raczycki, Karczewski. Po krótkich przemówieniach Gałęzowskiego i Libickiego odczytali enuncyacyę Stroński i Dwernicki.

Komisya dzieli materiał na grupy i omawia wszystkie zarzuty. Stwierdza, że największą część zarzutów jest nieuzasadniona. W szczególności co do księgi miedziorytów Pleszczyńskiego, to jest ona w dobrym stanie. Zbiór Chodźki istnieje również dobrze zachowany, istnieją również 3 maszyny do rachowania Ba-

ranowskiego. Zarzut fałszowania pamiątek jest zupełnie bezpodstawny. Przedmioty, należące do pokoju Kościuszkowskiego, już dawno stamtąd usunięto. Okazało się nieprawdą, jakoby Rużycki używał elzewirów jako tarcz do strzelania. Rużycki nie nękał bibliotekarzy, raczej wyświadczał im wielkie usługi.

Stwierdzono fatalną gospodarke ze sprzedażą dubletów, zwłaszcza sprzedaż ogromnej liczby dubletów Sokolnickiemu za bezcen. Komisja ostro krytykuje to, że Sokolnicki sam wyszukiwał dublety i unikał kroniki Hryjkowskiego zapakował jako dublet. Nieuzasadniony jest zarzut, jakoby Rużycki darowiznę Bukowskiego podał za swoją. Komisja nazwała fakty, do których odnoszą się zarzuty Kopy, który zarzucił muzeum blagę, głupotę i kłamstwo, szkodliwą nieuwagą. Dalej komisja podnosi zasługi Gałęzowskiego, Laskowskiego, Korytki, Gasztowta, Rubacha, Obryckiego, Jeża, Lewakowskiego, których przedstawiono jako obskurantów i szkodników, i Rużyckiego, który poświęcał się dla muzeum, a którego przedstawiono jako zbrodniarza. Wszystkim należy się wielka wdzięczność. Braki będą usunięte.

Enuncyację uchwaliła komisja jednogłośnie.

P. Libicki dodał, że co do reform w przyszłości, komisja nie wylicza desyderatów, ale jednogłośnie uznaje potrzebę reform i stwierdza, że p. Rużycki mimo poświęcenia się, nie może jednak być nazwany kierownikiem, odpowiadającym nowoczesnym wymaganiom. Rużycki powinien być konserwatorem, a muzeum należy oddać w ręce fachowca, który umiałby zabezpieczyć jego rozwój.

P. Gałęzowski podziękował komisji za sumienną pracę i wśród wielkiego zainteresowania oznajmił, że rada muzealna wybierze komisję statutową i komisję fachową.

Dzisiaj odbędzie się końcowe posiedzenie rady muzealnej.

Wczoraj za inicjatywą Żeromskiego i Jeża utworzono stowarzyszenie osób, czyniących muzeum zarzuty.

Rapperswil (Tel. pr.). Do rady muzealnej kooptowano p. Czołowskiego. Uchwalono zaprosić p. Jaworskiego na parę miesięcy celem sporządzenia inwentarza muzeum.

Depesze Ekonomisty.

O mięso argentyńskie.

Budapeszt. (Tel. wł.). „Bud. Corr.“ donosi, że konferencje zastępców austriackiego i węgierskiego rządu w sprawie dowozu mięsa zamorskiego będą w Budapeszcie w dalszym ciągu kontynuowane. Referenci fachowi obu stron zbiorą się 16 bm. w węgierskim ministerstwie rolnictwa.

Monopol zapałkowy.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt“ dowiadyje się, że narady w sprawie zaprowadzenia monopolu zapałkowego postąpiły tak dalece, że należy spodziewać się z wielką pewnością wniesienia odpowiedniego projektu ustawy z początkiem przyszłej sesji parlamentu.

Podrożenie węgla kamiennego.

Wrocław. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że kopalnie fiskalne na Górnym Śląsku zamierzają podwyższyć w jesieni ceny węgla o 50 do 60 fenigów za tonnę. Podwyżka ma dotyczyć tak węgla opałowego, jakoteż i używanego do celów przemysłowych.

Sanacya kolei południowej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Akcja sanacyjna w sprawie kolei południowej przybrała konkretne kształty. Już w roku przyszłym preliminowanych jest 32 milionów na cele inwestycyjne,

z czego 20 milionów przeznaczonych jest na rozszerzenie środków przewozowych, a 12 milionów na inne cele.

W następnych latach mają być poczynione dalsze inwestycje.

Kongres syonistów.

Bazylea.

X. kongres syonistów, obradujący tu obecnie, znajduje się pod znakiem depresji i bezhołowia. Dawniejsze kongresy przedstawiały więcej zapału i wiary w kolonizację Palestyny. Dziś przysły mrzonki o raju palestyńskim, płynącym mlekiem i miodem, pod wpływem srogiej rzeczywistości. Przemiana ta odbiła się na nastroju kongresu. Na twarzach znać przygnębienie i bezradność. Różne kierunki i zapatrywania ścierają się ze sobą. Już na pierwszym posiedzeniu zaznaczyło się to rozdwojenie między prawdziwymi „palestyńczykami“ a zwolennikami „polityki krajowej“, reprezentowanej głównie przez delegatów galicyjskich (Stand, dr. Reich et cons.). To też walka dominować będzie w obecnych obradach. Zaznaczenia godnym jest fakt, że sama głowa dotychczasowego syonizmu, Wolfsohn, w swojej mowie przy otwarciu kongresu zaznaczył, że syonistom nie chodzi o państwo w Palestynie, ale o „siedziby“. Kazuistyczne to tłumaczenie słowa „Heimstätte“ ma usprawiedliwić zasadniczy zwrot w syonizmie. A więc już nie „państwo żydowskie“, owa rdzeń całej idei syonistycznej Herzla, ów cel jego życia, ale skromne osiedlenie żydów pod panowaniem Turków, z zagwarantowaniem im zupełnej autonomii politycznej i narodowej. „Denn es ist unser Traum und sehnlichster Wunsch in einem blühenden und mächtigen ottomanischen Reiche (sic!) ein blühendes unglückliches Volk zu sein. Das u. nichts anderes ist unser Ziel.“ Oto są słowa Wolfsohna... Co na to, zwłaszcza na ostatnie, powiedzą nasi syoniści? O bezcelewości i śmieszności podobnego „ideału“ chyba rozwodzić się nie potrzeba. Nareszcie więc zrezygnowano oficjalnie z owej utopijnej mrzonki Herzla, równocześnie jednak zdarto z idei całej jej urok, to co stanowiło jej ponętę i okrasę.

Kongres syonistyczny przeciw polityce krajowej syonistów w Galicji.

Dziennik żydowski „Der Tag“ donosi:

Na odbywającym się w Bazylei X kongresie syonistycznym poruszono wczoraj w dyskusji nad sprawozdaniem o działalności partii syonistycznej w ostatnich dwóch latach, sprawę polityki krajowej, uprawianej przez syonistów w Galicji. Już przed dyskusją delegaci galicyjscy spotkali się z bardzo ostrą krytyką swojej polityki krajowej, szczególnie przez delegatów niemieckich i rosyjskich. Jeden z delegatów rosyjskich oświadczył: „Wprost nie pojmuję, jak żydzi galicyjscy dają się wodzić przez takich niedojrzałych polityków“. Inny znowu oświadczył: „Poznawszy tych ludzi i słysząc ich poglądy polityczne, wcale się nie dziwimy, iż przy ostatnich wyborach ponieśli taką sromotną klęskę“.

Przy dyskusji w plenum kongresu wystąpił przedewszystkiem znany literat dr. Zolleschan z ostrą krytyką, przeciw działalności politycznej galicyjskich syonistów, którym wyliczył cały szereg błędów i niedorzeczności. Wywody jego znalazły poklask u delegatów kongresu, a panowie Stand, Thon & consortes znaleźli się w bardzo niemiłym położeniu. Wysłali wprawdzie swego kolegę, dr. Leona Reicha, celem obrony polityki krajowej. Dr. Reich też oświadczył, iż syoniści galicyjscy z tej polityki nie zrezygnują i zapowiedział ostrą walkę przeciw asymilatorom, przypominając krwawe wypadki w Drohobycz. Wywody jego atoli wywarły na kongresie bardzo niekorzystne wra-

nie i kilku następnych mowców dało mu ciętą odprawę.

Najostrzej potępiał sam prezydent organizacji syonistycznej p. Dawid Wolfsohn działalność polityczną syonistów galicyjskich, którą uważa za szkodliwą tak dla żydów jak i dla ruchu syonistycznego. Przez politykę krajową wywołuje się tylko antagonizm ludności nieżydowskiej przeciw żydom i walkę wśród żydów samych, która w żadnym kierunku korzyści nie przynosi.

Mowa Wolfsohna wywarła głębokie wrażenie i delegaci galicyjscy byli zupełnie odosobnieni.

Dziennik „Der Tag“ wspomina przy tej sposobności, iż już zaraz po wyborach ogłosił list jednego z przywódców syonistów w Rosji, który zapowiedział na kongresie ostrą naganę dla polityków syonistycznych w Galicji, którą żydzi w innych krajach uważają za błędną i szkodliwą.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dzisiaj: 13. Rzym.-kat. Hippolita m.

Gr.-kat. Jewdokima.

Wschód słońca o godzinie 4:12 rano, zachód o godzinie 6:46 popołudniu.

Kalendarzyk myśliwski. W mies. sierpniu wolno polować na: jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, padwy i dropie, ptactwo wodne i błotne, a od połowy miesiąca także na bażanty i korupaty.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, przepiórek.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W niedzielę 13. sierpnia „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek 14. sierpnia „Dziecko księcia“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek 15. sierpnia „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W środę 16. sierpnia „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We czwartek 17. sierpnia „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek 18. sierpnia „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Rozpocznie z powodu 81. rocznicy urodzin cesarza Hymn ludowy.

W sobotę 19. sierpnia „Dziewczyna z lalką“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę 20. sierpnia „Sztymar“, operetka w 3 aktach Zellera.

W poniedziałek 21. sierpnia „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

We wtorek 22. sierpnia „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

Repertuar Teatru Nowego (Grodecka 2).

Niedziela 4. p. p.; „Na Łyczakowie“.

„ 8. wiecz.: „Biedna dziewczyna“.

Poniedziałek: „Biedna dziewczyna“.

Helios kinematograf artystyczny w Filharmonii. Wspaniały program najcelniejszych obrazów z doborową muzyką kapeli koncertowej „Talia“ w sobotę, niedzielę i święta bez przerwy od godz. 4-tej do 10-tej. Początek ostatniego programu o godzinie 8¹/₂ wieczór. 131

Tow. uczestników powstania 1863-4. roku urządza na rzecz kalek, wdów i sierót po uczestnikach powstania z r. 1863-4 dziś w niedzielę, na placu Powystawowym festyn z urozmaiconym programem. W programie mnóstwo niespodzianek, tombola, kilka muzyk i t. d. Protektorat objęła p. prezydentowa Neumanowa.

Festyn Koła T. S. L. im. Borelowskiego odbędzie się dziś w niedzielę, w Brzuchowicach. Festyn o bardzo urozmaiconym programie, w

10 wagonów najlepszych, wypróbowanych kartoflerek ■ „Alexandra“ nadeszło do Syndykatu Rolniczego we Lwowie.

skład którego wchodzi strzelnica japońska, konkurs o nagrodę piękności, poczta minutowa, stół czarodziejski i koncert muzyki wojskowej, da sposobność do miłej zabawy. Na alfabeton komitet zebrał 1000 fantów. Podczas festynu tańce. Bufet zdrowy i tani prowadzi komitet we własnym zarządzie.

Odnaczenia. Cesarz nadał naczelnikowi gminy Mikołajowi Koropeckiemu w Dolinie srebrny krzyż zasługi z koroną.

„Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował rzym. kat. proboszcza w Starym Sączu ks. Jakóba Jordan Rozwadowskiego honorowym kanonikiem rzym. kat. kapituły katedralnej w Tarnowie.

Ukrócone zaloty. Na policję przystawiono wczoraj Włodzimierza D. młodego oficjanta z jednym z urzędów.

Policjant aresztował p. D. za natrętne prześladowanie pewnej panny, która nie mogła się opędzić od D. Publiczność zwróciła uwagę na zachowanie się D. i wezwała policjanta do interwencji. D. zachowywał się wobec policjanta tak arogancko, że ten musiał go aresztować i odprowadzić na inspekcję policyjną. Tu spisano z p. D. protokół i po wylegitymowaniu się, wypuszczono go na wolną stopę.

Takie stanowcze zachowanie się policji należy tylko pochwalić, bo może nauczka dana kilkunastu takim dandysom, odzwyczajają tych panów, którzy uprawiają zawodowo zaczepianie kobiet na ulicy, od tego rodzaju „rycerskich“ zapędów.

Aresztowanie podejrzanego o morderstwo przy ul. Długosza. Policja stanisławowska doniosła wczoraj lwowskiej dyrekcji policji, że aresztowano tam niejakiego montera z zawodu, poszukiwanego przez policję za popełnione oszustwo, który złożył bardzo niejasne zeznania, o celu swego przyjazdu do Stanisławowa. Miał przy sobie wszystkie dokumenta i 120 K. Policja stanisławowska przypuszcza, że aresztowany jest sprawcą morderstwa popełnionego przy ul. Długosza. O aresztowaniu tem zawiadomiono natychmiast komisarza Pisarskiego, prowadzącego śledztwo w sprawie morderstwa. Podano też policji adres kochanki aresztowanego, która mieszka we Lwowie

Zgubiono: Torbę damską z pugilaresem i kartką zastawniczą. — Czarny pugilares z 80 koronami. — Kartę tramwajową zgubił Ignacy Schwarzwald. Znalazca otrzyma 10 kor. nagrody.

Znaleziono: Rewers zastawniczy Banku wied.

Wybredni palacze używają tylko tutek zarowotnych

„Primus“

z bibułki francuskiej „ABADIE“ i z watą „OPTIMUS“.

Z krajowej Rady szkolnej.

Minister wyznań i oświaty nadał, w uznaniu wieloletniej, bardzo wydatnej działalności na polu szkolnictwa ludowego, Janowi Dąbrowskiemu, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły męskiej w Samborze, tytuł dyrektora i Maryi Szanserowej, nauczycielce kierującej 4-klasowej szkoły żeńskiej w Samborze, tytuł dyrektorki.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora rzeczywistym nauczycielom: Sewerynowi Łeszczycy w gimnazjum akademickim we Lwowie; ks. Romanowi Sitce w gimnazjum w Mielcu; zatwierdziła wybór Ignacego Cukra na reprezentanta religii izraelskiej do Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi; powołała Antoniego Lewandowskiego, emerytowanego inspektora szkolnego okręgowego, do czynnej służby i nadała mu posadę inspektora szkolnego okręgowego w Kosowie; zamianowała ks. Epifaniusza Teodorowicza zastępcą nauczyciela religii grecko-katolickiej w gimnazjum w Żółkwi; przenio-

sła Piotra Jabłońskiego, zastępcę nauczyciela w seminarium nauczycielskim męskim w Samborze, do seminarium nauczycielskiego męskiego w Krośnie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Leontynę Owczarkiewiczównę dyrektorką 3-klas. szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klas. szkołą pospolitą im. Mickiewicza w Krakowie; Zofię Schwarzwórnę nauczycielką 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Krakowie; Michalinę Stachiewiczową nauczycielką 5-klas. szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi w Stanisławowie; ks. Józefa Dziędzielewicza nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 3-klas. szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klas. szkołą pospolitą im. Mickiewicza we Lwowie; ks. Dominika Chwojkę nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 6-klasowej szkoły męskiej w Kałuszu; Stanisława Stiedrońskiego i Józefa Janczewskiego nauczycielami 6-klas. szkoły męskiej w Horodence; Jadwigę Wójcikównę nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Starym Samborze; Annę Kwakównę nauczycielką 6-kl. szkoły żeńskiej w Mościskach; Petronelę Ząbekką nauczycielką 5-klasowej szkoły w Sądowej Wiszni; ks. Józefa Gazdę nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 5-klas. szkoły w Kleparowie; Władysława Dorulę nauczycielem 5-klas. szkoły męskiej na Czarnej Wsi w Krakowie; Eugenię Zajączkowską nauczycielką kierującą 4-klas. szkoły żeńskiej im. Orzeszkowej w Nowym Sączu; Janinę Morawską nauczycielką 4-klas. szkoły na przysiółku „Stara Huta“ w Jaworznie; Antoniego Markiewicza nauczycielem 4-klas. szkoły męskiej w Iwoniczu; Jadwigę Kaflikiewiczównę i Maryę Gudźównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej w Korczyni; nauczycielkami kierującymi szkół 2-klas.: Józefa Baja w Brzozie królewskiej; Filipa Prusa w Sokoli; Aleksandra Sawiuka w Bratkowcach; naucz. szkół 2-klas.: Bronisławę Mazanowską w Łomadynie; Zdzisławę Prussównę w Barwałdzie średnim; Izabelę Bajową w Brzozie królewskiej; Zofię Krupową w Krzesławicach; Zenobię Liskowacką w Krukienicach; Helenę Hauserównę w Bratkowcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefę Grochową w Konstantówce; Piotra Habla w Ujściu jezuitskim; Adama Mudryckiego w Czerczyku; Aleksego Stećkę w Czyżowicach; Herminę Hermannównę w Hankowicach; Maryę Rozwadowską w Końskiej Ulicy ad Majdan sieniawski; Annę Kuśnierkówą w św. Stanisławie; Józefa Bałuta w Głuchowie; Elżbietę Wojciechowską w Zmysłówce; Helenę Rathównę w Kurowie; Maryę Jaworską w Wierzbnej; Franciszka Flintę w Wyczółkach; Helenę Górkównę w Stróżach małych; przeniosła: Jana Orczykowskiego nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową im. św. Floryana w Krakowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową im. św. Mikołaja w Krakowie; Karola Haraschima, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową im. św. Mikołaja w Krakowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową im. św. Floryana w Krakowie; Władysława Dziwisza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Woli rusinowskiej, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Kupnie; Stanisławę Wolaninównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Streszynie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Rzepienniku biskupim; Adelę Hermanównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Malawie, na równorzędną posadę do szkoły w Truszowicach; Jana Buławę, nauciela 1-klasowej szkoły w Pewli wielkiej, na równorzędną posadę do szkoły w Mutnem; Wojciecha Rodaka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Rudach-Rysiu, na równorzędną posadę do szkoły w Marcinkowicach.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Koniuszki siemianowskie, w okręgu rudeckim, z zakresu szkolnego w Zagórzu i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Koniuszkach siemia-

nowskich; gminę Krzywe, w okręgu cieszanowskim, z zakresu szkolnego w Podemsczyźnie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Krzywem; zorganizowała 4-klasową szkołę ludową żeńską im. król. Jadwigi i 4-klasową szkołę ludową żeńską im. Sienkiewicza w Tarnowie; 1-klasowe szkoły ludowe: w Bacynie na przysiółku „Jeziorki“, w okręgu chrzanowskim; w Jatwiegach, w okręgu rudeckim; w Oleszycach starych na przysiółku „Zabiała“, w okręgu cieszanowskim; w Jaremkowie w okręgu rudeckim; przekształciła: 2-klasową szkołę w Prusach, w okręgu lwowskim zamiejskim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Gajach, w okręgu lwowskim zamiejskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Miejscu Piastowem, w okręgu krośnieńskim; w Lipnikach, w okręgu mościskim; w Koźmicach, w okręgu mościskim; w Koźmicach, w okręgu wielickim; w Isajach, w okręgu turczańskim; w Jaworniku polskim, w okręgu rzeszowskim.

NADESLANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcji).

AKSMANN, Pierwszy w Galicji spec. amerykański dom wysyłkowy maszyn do pisania i ich przyborów
KRAKOW, ul. Szewska l. 23. Tel. l. 1522.

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA

Filia we Lwowie
ulica Trzeciego Maja l. 2.

Wpłacony kapitał akcyjny:	Fundusz rezerwowy przeszło:
K 80,000.000.—	K 20,000.000.—
Stan wkładek na książeczki naszego Zakładu wynosił z końcem lipca roku 1911, K 1.2518.084.48 (+ K 1.620.449.59).	

**Oprocentowujemy ::
wkładki na książeczki
po 4¹/₄%**

i wypłacamy dziennie do K 5.000.— bez wyczerpania.

Przyjmujemy wkładki począwszy od K 20.
:: Udzielamy kredytów budowlanych. ::

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY 760

Emila Pordesa

został przeniesiony na ul. Kopernika 11. — Telef. 82/IV

Dr. A. Wątarek

ul. Leona Sapiehy 21, (vis à vis techniki nad apteką)
ord. w chor. kobiecych, wewnętrznych i dzieci. 704

GALICYJSKI BANK LUDOWY

dla rolnictwa i handlu

WE LWOWIE, SYKSTUSKA 17.

Tel. Nr. 1677 i 1678

poleca pod najkorzystniejszymi warunkami

na sezon podróży

przekazy na miejsca kąpielowe, stacje klimatyczne i inne miejscowości w kraju i zagranicą. 885

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MAKSYMILIAN SCHMELKES

były długoletni lekarz szpitala powszechnego

mieszka obecnie

1005

UL. BRAJEROWSKA l. 7.

Zadajcie wszędzie KRAJOWYCH KART DO GRY artystycznie i trwale wykonanych.
Fabryka — Lwów, Kleparowska 6.

LARICIN CAPSULA

Sec. Cr. Klein

(Praw. chron.) leczy w pięciu dniach (rzeżączkę) (każdą zaraźliwą chorobę męską i kobiecą. Na żołądek zupełnie nieszkodliwe. — Przyjemniejsze i praktyczniejsze od podobnych zagranicznych środków (Santal, Santyl, Gonorol, Gonossan i td.) Zdumiewający skutek. — Pierwszorzędne uznanie fachowe.

Duże pudełko kor. 2-50.

Dyskretna wysyłka. — Tylko za pobraniem.

847 Skład główny i wytwórca

Itj. Illés Antal, aptekarz w Szabadka (Węgry).

Skład główny: Apteka P. Mikolascha (Marian Krzyżanowski) Lwów, ul. Kopernika.

Z. GOŚCICKI, ul. Bema 14.

Emailowane tablice dla Władz, Gmin, Ulic, Placów. Napisy dla Adwokatów, Aptek, Lekarzy, Hoteli, Restauratorów etc. Reklamy dla Kupców i Fabryk. Etykiety metalowe trawione. Wykonanie precyzyjne. — Ceny fabryczne. Telegr.: Gościcki, Lwów, Bema 14. 956

Już dziś

służyć możemy najnowszymi sezonowymi materiami i ostatnimi nowościami w kroju. Przy zamówieniach fakt udowadnia Atelier mód męskich

M. BŁAŻEJ i Ska

Lwów, pl. Halicki l. 12 a.

1014

W. BAZES

KRAKÓW, RYNEK GŁ. (Krzysztofory)

poleca

SZKŁO CZESKIE I FRANCUSKIE

Porcelanę i fajansy od najdobniejszych do najtańszych.

Wyłączna sprzedaż na Kraków porcelany firmy „Haviland-Bimoges“.

Lampy naftowe, stojące i wiszące firmy „R. Dittmar i Br. Brünner“.

Lampy elektryczne z pierwszorzędnych fabryk.

Najtańsze źródło dla świeczników kryształowych.

236

Fiaszki na składzie różnego rodzaju „Tow. akc. dla przemysłu szklanego“ dawniej Fr. Siemens Neusattl-Elbogen (Czechy).

SPECYALNOŚĆ:

urządzenia hotelowe, kawiarni i restauracji, także wyprawy ślubne. ::

ZNACZNIE TANIEJ niż w składach wiedeńskich.

Udzielam kredytu, względnie daję na wyplat, bez doliczania nadwyżki. :: ::

Dorna-Kandreni na Bukowinie.

Zakład zdrojowo-klimatyczny, położony wśród cudownej przyrody górskiej, wśród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim, pół godziny jazdy ze stacji kolej. Dorna-Watra. Kąpiele kwasu węglowego, najsilniejsza kąpiel borowinowa-racjonalna kuracja wodolecznicza i mleczna. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych i niedokrewności. Wycieczki w okolicy rumuński i siedmiogrodzkie wozem, na koniu i na tratwie. Eleganckie hotele i mieszkania prywatne. Sezon od 30. czerwca do połowy września. W sezonie 1. i 3-cim kąpiele tańsze. Wyjaśnień udziela lekarz kąpielowy Dr. Grzegorz Spenul.

843

Najtańsze.

Najtańsze.

**Siatki, — Druć kolczasty,**

Oparkanie parków, wili, pół, ogrodów i pastwisk — poleca i montuje firma

S. H. Radolowicz

Dom techniczny i Handel żelaza 1012

Lwów — Plac Halicki 12.

Ważne dla Pań!

Skład golowych krojów

znajduje się obecnie tylko w specjalnym składzie zurnali p. f.

JÓZEF LANDAU

ul. Czarnieckiego 10. obok c. k. Namiestnictwa.

803

AUTO-AERO

Lwów, ul. Chocimska. Telef. 160.

Największe w kraju Garage i warsztaty

AUTOMOBILOWE

urządzone według ostatnich wymogów techniki z popędem elektrycznym, pierwszorzędne siły fachowe. — Sławne automobile

FIAT

osobowe specjalnie na Galicję wzmocnione, oglądać można w miejscu.

Stacja benzyny i smarów dzień i noc otwarta. — Przybory, pneumatyki, wulkanizator. 487

KRAJOWE BIURO SPEDYCYJNE**JULIUSZ BEGLEITER**

Lwów, ul. Jagiellońska 11 A.

Telefon Nr. 1430.

poleca się dla wykonywania wszelkich w zakres spedycji wchodzących czynności.

Specjalność:

761

Ruch zbiorowy przesyłek

:: :: z Wiednia do Galicji i Bukowiny :: ::

za pośrednictwem firmy

KAROL LAWI, we Wiedniu.**BILARD**

przewracany Seiferta, prawie nowy, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Magazynie mebli 1003

B. Leona Czysta, ul. Teatralna 20.**Znakomite lody, kawa mrożona****ORAZ INNE CHŁODNIKI**

poleca

Kawiarnia Breitmeyera

ul. Pańska 1 róg Piekarskiej. 14

NOWE BILARDY PRECYZYJNE

codziennie wieczorem

◆ KONCERT ◆

codziennie wieczorem

CWENARSKI, WOLAK i HERAN

Skład pieców i kuchen kaflowych

we Lwowie

UL. LEONA SAPIEHY 81. — Telefon Nr. 120/II.

Polecają się do wykonywania pieców, kuchni, kominków, jak i ustawianie wanien, wykładanie ścianek płytkami. Uskuteczniają wszelkie reperacje w miejscu i na prowincji pod pełną gwarancją. 953

Ceny możliwie niskie.

RYMANÓW - ZDRÓJ

Pensjonat pod „MATKĄ BOSKĄ“

otwarty z dniem 15-go maja br. 50 pokoi, hala dwupiętrowa, kuchnia zdrowa, specjalny dział odżywiania dzieci i wążytych. Ilustr. plany mieszkań i cennik wysyła właścicielka WALTEROWA

Teatr różności Variété Bristol

Nowy program. Codziennie 2 sensacyjne komedye.

Przedstawienia odbywają się w ogrodzie w razie deszczu w sall.

Początek o godz. 9 wieczór.

947

Posiadacze losów

mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i te same losy (te same serie i numera) odkupić na dogodne spłaty miesięczne, grając na losy bez przerwy. Wykupujemy także gdziekolwiek zastawione losy, dopłacamy do pełnego kursu i odstepujemy te same losy na dogodne spłaty miesięczne. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich transakcji wchodzących w zakres kantoru wymiany do kupna efektów i monet, losów za gotówkę i na spłaty, wypłaty kuponów i wylosowanych obligacji i t. d. i t. d. 157

Dom bankowy

Schütz i Chajes

LWÓW, PL. MARYACKI L. 7.